

ZENON GŁOWALA

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	rodzina Głowalów, Lublin, Rury Jezuickie, II wojna światowa, PRL, represje komunistyczne

Rodzina

Moja babcia była z Lublina, a mój dziadek przyjechał z Chorupnik, miejscowości koło Krasnegostawu. Dziadek ożenił się z babcią. Mieli trzech synów: Janka, Witka i Kazika i trzy córki: Helę, Władkę i Zośkę. Kazik to mój ojciec, był szewcem. Wszyscy mieszkaliśmy na Rurach, tam urodził się ojciec, wszyscy tam się urodziliśmy i wychowaliśmy. Mojego dziadka Marcina zastrzelili w 1906 roku. Dziadek był sołtysem. W nocy zastrzelili go w stodole, spał sobie. A ojciec urodził się jako pogrobowiec.

Dziadek [od strony mamy] był 9 lat w niewoli w Rosji. Mama urodziła się w 1914 roku. Dziadek z Lublina, z Rur pochodził. 50 lat wstecz to były same klany. Całe rodziny mieszkały na jednych osiedlach i nie było napływowych ludzi, wtedy pięciu, dziesięciu było obcych.

Stasio Głowala, mojego chrzestnego ojca syn, skończył w Warszawie Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Ożenił się, [a w czasie wojny] poszedł do partyzantki. Partyzanci jeździli bryczkami. Czterech ich było i dziewczyny, do lasu jeździli. Kiedyś przyszedł do okna i mówił do mojego ojca: „Stryjku, poszedłem do wojska, żeby walczyć z Niemcami. Teraz, jak przyjechałem, to oni chcą mnie wysłać na front”. Aresztowali go na ulicy Chopina. Został rozstrzelany w radzyńskich lasach. Ojciec po niego jeździł, żona poznała go po butach i po spodniach. Pochowany jest na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

Data i miejsce nagrania	2018-07-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"